GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 166. 16. Października 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

W pismach publicznych czytamy następuiące wiadomości z Paryża:

„Przekonywamy się teraz o mądrości ustawy, ażeby tylko 5ta część Członków Izby Deputowanych co rok się odmieniała. Z poruszeń bowiem, iakie przy teraźnieyszych cząstkowych wyborach zachodzą, łatwo wnosić można, iż daleko większe i powszechnieysze byłyby zaburzenia, gdyby razem we wszystkich Departamentach przystąpiono do wyborów. X. Pradt powstaie szczególnie przeciw obieraniu Urzędników na Reprezentantów Ludu. Twierdzi, iż iedno z drugiem się nie zgadza; nie można bowiem popierać strony iednego, bez szkodzenia drugiemu. Potrzeba (mówi) aby Lud pokładał ufność w swoich Reprezentantach. A ażeby to nastąpiło, gdyby tak znaczna liczba publicznych Urzędników, zasiadaiących w Izbie Deputowanych, coraz się ieszcze bardziey powiększała? gdyby Reprezentant Ludu starał się o wyższe urzędy, mogące bydź przeciwnemi tym, które iuż posiada? Taki Reprezentant uległby często Rządowi, nie chcąc obrazić ludzi, rozdaiących urzędy, od których pomyślność iego i rodziny iego, a nawet sposób utrzymania się zależy. Nie chciałby on zaiste otwarcie frymarczyć publiczną wolnością; lecz gdzież zapewnienie, iż niepodległości swoiey taiemnie nie poświęci? W Anglii, kto urząd koronny otrzyma, ten przestaie bydź Reprezentantem Ludu; niektóre nawet urzędy wyłączaią zupełnie od zasiadania w Parlamencie. Ustawa ta dowodzi zdrowego rozsądku w Narodzie; wyniesienie bowiem Reprezentanta Ludu na urząd koronny, odmienia bardzo sposób iego myślenia i dzieli go prawie na dwie części; dawniey należał całkowicie do Narodu; po otrzymanym zaś urzędzie, korona także ma prawo do niego.“

„Publiczność w Paryżu, równie iak w całey Francyi, zwraca teraz uwagę na wybory Członków Izby Deputowanych. Ci, którzy się o ten zaszczyt staraią, używaią wszelkich sposobów dla zjednania sobie wziętości. Liczba Obywateli, maiących prawo obierania, wynosi w Departamencie Sekwany 6,625; potrzeba zatem mieć większość 3,313 kr. sek. Pan Lasitte, Dyrektor banku Francuzkiego miał ich 3,866; został więc ogłoszony Deputowanym. Trzeba ieszcze obrać 7. Do dnia 22. Września naywięcey mieli kresek Panowie: Delessert, Adwokat Manuel, Bellart, Beniamin Constant, la Fayette i inni, którzy do tak nazwaney strony niepodległych należą, i którzy nie tak za rojalistów, iak raczey za rewolucyonistów są znani. Z powodu tak niepomyślnych dotąd wyborów, gazety Paryzkie umieszczaią różne artykuły, zaklinaiąc przyiaciół Oyczyzny i Króla, ażeby stoiąc przy Monarsze i konstytucyi nie dopuszczali takich wyborów, któreby nieszczęsne za sobą skutki pociągnąć mogły. Spodziewać się należy (pisze iedna z tych gazet) iż piękna stolica Francyi nie zechce zdradzić Tronu i Oyczyzny, ani dać się uwieśdź nayzawziętszym nieprzyiaciołom publiczney spokoyności. Rojaliści i wy zacni ludzie ze wszystkich stronnictw! Niezgoda wasza może wszystko zgubić, a iedność, wszystko ocalić.“

Młody Xiądz miał d. 20. Lipca w Charmont kazanie o opieraniu się pokusom, i użył tych wyrazów: „Rozkuto smoka; bierzcie się do broni dla iego pokonania.“ Kilku ludzi nie zrozumiawszy tego dobrze, powiedziało swoim znaiomym, iż Bonaparte uciekł, i że to Xiądz na ambonie oświadczył. Pewna mularka, nazwiskiem David, rozgłosiła tę wiadomość w Briancourt, i zachęcała młodzież z pospólstwa do picia za zdrowie Bonapartego. Strwożeni mieszkańcy sprzedali za bezcen swoie bydło, z obawy, aby po wybuchnieniu woyny nie wzięto ie w rekwizycyą. Sąd mieyscowy skazał ią za to na 3miesięczne więzienie i zapłacenie 50 franków kary pieniężney.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

W portach Bostońskim, Portsmutskim, Filadelfickim i Nowo-Yorkskim, budują teraz

ieden okręt liniiowy i iedną fregatę, a nowe okręty liniiowe będą mocnieyszemi od dotychczasnych. Po ukończeniu ich, siła morska Zjednoczonych Stanow składać się będzie z 12 okrętow liniiowych, 19 fregat, 8 slopow, 4 uzbroionych okrętow parowych, i ze stosowney liczby małych statkow woiennych. Do tego nie są policzonemi flotylle na wielkich, w pośrodku leżących ieziorach, i na granicy Kanady. Tymczasem ułożono się z Anglikami, że żaden z obu Narodow nie może do służby cłowey zatrzymać więcey, iak 2 kutry o dwóch działach, i że ten, który ich więcey chce użyć, drugiemu o tem na pół roku wprzódy donieść powinien.

Wielka Brytaniia i Niemcy.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym numerze gazety naszey*) artykułu z Elberfeldu, wyiętego z Niemieckiey gazety powszechney, a tyczącego się stosunkow handlowych Niemiec i Anglii:

III. Twierdząc (gazeta Londyńska Times), że Niemcy nie dopuściliby zakazania sobie towarów Angielskich, oświadcza: „że ów wrzask tylko z narażonego „prywatnego interessu (fabrykantów) pochodzi; .... Niemcy (mówi daley) maią „w tem wielki interes, aby towary Angielskie „kupować; .... — mnóstwo ich nie mogłoby „się wcale obeyśdź bez nich .... tylko sprzedaż towarów Angielskich stawi Angliię „w stanie tak obfitego wprawadzania artykułow handlowych z reszty Europy .... „Bez dobrodzieystwa handlu Angielskiego przyszłyby Niemieckie miasta handlowe do „ubóstwa i upadku .... Ustawy zabraniaiące „musiałyby pociągnąć za sobą ieden z tych „dwóch skutków: albo przemienienie wszelkiego handlu w przemycanie, albo przerwanie „spokoyności w każdem większem mieście Europeyskiem; .... a nakoniec nie wychodziliby „Niemcy na tem bynaymniey lepiey, ponieważby nie tylko z Angliią, ale i z całym „Swiatem wolnego handlu pragnęli, czego od „Anglii żądać, w naywyższym stopniu śmieszną iest rzeczą." — Ponieważ gazeta Times szczególniey na tem zdaie się wspierać twierdzenie swoie: że się Rządy Niemieckie na żadne środki zabraniaiące nie odważą, przeto sądzimy, iż iey winni iesteśmy objaśnienie o położeniu rzeczy, i o zdaniu publicznem w Niemczech. Nie sami to są fabrykanci, którzy na handel Angielski krzyczą. Kunsztmistrz, rzemieślnik, ten, który żywność z ziemi wydobywa, i ten, który się drobną sprzedażą iey trudni, iednym wołaią głosem: „Cożem zyskał, że 10 ZR. rocznie na tańszey odzieży oszczędzam, a po 80 do 100 ZR. rocznie mniey korzystam od czasu, iak sąsiad móy, fabrykant, przez tęż samą taniość zniszczony, nic mi iuż więcey zarobić nie daie? (Podobnych rzeczy doczekała się Angliia w swoich własnych miastach prowincyonalnych, gdy fabrykanci tameczni robotników swoich po części odprawić musieli.) Aby więc wynagrodzić brak środków zabraniaiących, zawarło wiele Prusaków pewny rodzay świętego związku przeciwko towarom waszym; podobneż związki utworzyły się takoż i w Saxonii; gazety Lipskie i Waymarskie proponowały towarzystwa damskie, a nawet i urządzenia assekuracyyne; Weber zaś w Gerze, wezwał do wspólnego adressu do Seymu Niemieckiego, przeciwko towarom waszym. Dla tego też to wzaiemność handlu wolnego stała się hasłem wszystkich prawie gazet Niemieckich. Mniemacież serio, iżby się to wszystko działo, gdyby się mnóstwo do towarów waszych przywiązywało? Mnóstwo uśmiecha się na ten przesąd, iakoby żyć nie mogło bez towarów Angielskich, które po części równie tak dobrze i w domu mieć może (iakeście się o tem z Niemieckich wzorów fabrycznych, co ie w fabrykach waszych naśladować każecie przekonać musieli). — Uciążliwością, którą toż mnóstwo w systemacie stałego lądu upatrywało, było zdrożenie cukru i kawy, ale nie zakaz rękodzielnianych towarów Angielskich. Tey to istotney różnicy nie umiecie sobie, iak widać, w Anglii wystawić, a zatem nie możecie poiąć, iakby ostatniego bez pierwszego pragnąć, a takoż i dopiąć można było. Polityk odpowie wam na to: „Właśnie to poznanie dobra własnego zniewala mię do zakazania towarów waszych. Przychody z opłat towarów waszych, są, iak powiedziano, wcale nieznaczące, a to właśnie dla przemycania, któremu przy jeograficznem położeniu Państw Niemieckich prawie przeszkodzić nie można. Lecz chociażby one i dziesięć razy większemi były, nie wynagrodziłyby nas, przecież za daleko istotnieysze przychody, którychby nas niedostatek wyżywienia się Prowincyi fabrykuiących, i żyiących z nich Prowincyi rolnictwem się trudniących, przy ciągłem wolnem wprowadzaniu towarów waszych, pozbawił. Pomyślność obydwóch części Ludu, iest z sobą ściśle połączona; wy sami przez wasz bil zbożowy, daliście przykład wysokiey mądrości. Przekonani, że iednem

z naypewnieyszych źródeł odbytu fabryk waszych iest zamożność waszych dzierżawców, skazaliście się dobrowolnie sami przez wasz bil zbożowy na iedzenie droższego chleba, aniżelibyście go przy wolnym dowozie zboża byli pożywali. Z podobnychże przyczyn musimy się i my dobrowolnie skazać na nieco droższe kupowanie odzieży naszey od naszych fabrykantów kraiowych,, abyśmy ich przez to utrzymali przy siłach, przez któreby drobnym klassom zarobkuiącym i części stanu rolniczego, każdego czasu pewny odbyt ich płodów nastręczali, i onymże do regularnego opłacania podatków i naturalnych cieżarów sposób podawali. Co o zakupnach waszych w Europie prawicie, do których was sprzedaż towarów waszych zdolnymi czyni, iest to, przynaymniey co do Niemiec, mamidłem. Fabrykowanych towarów wcale od nas nie bierzecie (chyba, żebyście pod tem rozumieli kruszec na monetę wybity); nie bierzecie nawet drzewa oni żelaza. Nasze zaś rolnictwo do owych odsyłać chwil, gdzie was potrzeba przymusza, abyście dla zboża naszego porty wasze otwierali, byłoby to cieszyć nas nadzieią lat głodu i drożyzny. — Kwitnienie naszych miast handlowych, naszem iest, nie waszem staraniem, wyiąwszy, gdybyście żeglugę dawney Hanzy wskrzesić chcieli. Kiedy one nie będą iuż więcey mogły mieć odbytu na towary Angielskie, tem większy będą mieć pokup na towary nasze; a to iest właśnie toż samo, czego my pragniemy. Naówczas, przynaymniey nie będziemy się znaydować w tym niesłychanym przypadku, abyśmy towary nasze w naszych własnych miastach handlowych, na korzyść towarów waszych wyłączonemi i upośledzonemi wiedzieli, iak się to w Stralzundzie, w Emsie, a od niedawnego czasu i w Frankfórcie nad Menem dzieie, gdzie Magistrat rozkazał, aby kupcy nasi dopiero w 14 dni później po Frankfórtczykach towarami waszemi handluiących, na iarmarkach sprzedawali. Ponieważ nakoniec ceny towarów naszych stalsze są, aniżeli ceny towarów waszych, będzie się więc naówczas mniey bankructw wydarzać, aniżeli ich mieli dotychczas przekupnicy Angielscy w Hamburgu, Frankfórcie i Lipsku, widząc, że częstokreć w przeciągu dni 14 też same artykuły Angielskie o 10 do 15 procentu taniey sprzedawano, aniżeli ie oni od was ponabywali. Tak więc przyszło do tego, że zamożni kupcy nasi, niegdyś obrońcy handlu waszego, obecnie nayzawołańszymi tegoż stali się przeciwnikami, i że się iednomyślnie z fabrykantami do kilkanastu Rządów Niemieckich o pomoc przeciwko waszey iednostronney wolności handlowey udali. To factum iest dla was zapewne nowem i niespodzianem; ale możecie potwierdzenie iego od waszych korrespondentów na stałym lądzie otrzymać. Przy wystawionym tu stanie zdania publicznego możecie się więc o wewnętrzną spokoyność miast naszych tylko w tym przypadku obawiać, gdyby wasza iednostronna wolność handlowa dłużey trwać miała. Co się tycze uchylenia przemycań, to musi bydź zostawionem porozumieniu się Monarchów naszych, którym Seym związkowy środki do tego podaie. — Widzicie zatem, że u nas iednostronny wasz handel nikogo nie obchodzi. — Ależ tryumfuiąc powiecie: „Jak to, nikogoż u was nie ma, kogoby towary Angielskie obchodziły, a przecież uskarzacie się, że ie z uszczerbkiem towarów waszych tak bardzo zakupuią?“ — W samey rzeczy; ponieważ ie za bezcen sprzedaiecie. Tak u nas, iako i u was, oddawna ubiegało się mnóstwo za tem, co iest taniem, nie zważaiąc, czyli przemiiaiącey taniości poświęceniem nayprawdziwszego interessu swoiego nie opłaca, i czyli sobie przez to gorszkiego żalu nie gotuie. Właśnie dla zachowania tego mnóstwa od próżnego i za późnego żalu, należy ów sposób, iakim towary Angielskie w Niemczech dotychczas sprzedawano, tak ograniczyć, iak wy sami tańszy dowóz wszelkiego rodzaiu iuż ograniczacie. — „Słyszanoż kiedy (mowicie daley), aby kupcowi wyrzucano, że się sprzedawać nie wzbrania? — Dalekimi iesteśmy od czynienia tego! Kupiec Angielski chce żyć, a zatem sprzedawać. Ależ i my chcemy żyć, a zatem sprzedawać. Idzie więc tylko o to, kto u nas w Niemczech ma pierwsze prawo, aby żył i sprzedawał? U was w Anglii dawno iuż rozstrzygnęliście to zagadnienie, my to czuiemy. Jak go u nas rozstrzygnąć, iest właśnie pytanie. — Wy powiadacie: „Sprzedawaycie towary wasze tak tanio, iak my nasze sprzedaiemy; walczcie z nami w sztuce i w zręczności“ My odpowiadamy: Za czasów Napoleońskiego panowania nad Swiatem nie lękaliśmy się konkurrencyi fabryk Francuzkich, ponieważ one sprzedawały i myśmy także sprzedawali, a to pomimo zamknięcia stałego lądu więcey, aniżeli teraz. Nie lękalibyśmy się takoż i konkurrencyi fabryk waszych, gdybyście sprzedawać chcieli, i nam sprzedawać dopuszczali. Ależ od tego czasu, iak wielka część kupców waszych przez połowę rozdarowuie (trwoni), nie możemy iuż więcey sprzedawać; chcemy póyśdź

)(2

w zawód ręczności, ale nie w zawód trwonienia; do rozdarowywania nie iesteśmy dosyć bogatymi, czyli — nie dosyć nędznymi.

Jedno nam ieszcze pozostaie: Nasze prawo do handlu na innych targach Swiata. Poczytuiecie to za rzecz śmieszną, że od Anglii żądamy, aby nam ie otworzyła. Alcż my tego nie żądamy; żądamy tylko, abyście nam ich nie zamykali. Zamykacie ie zaś przed nami, ponieważ okrętów naszych nie tylko do żadnych portów obu Indyi nie dopuszczacie, lecz nawet nie dozwalacie nam składać w portach waszych owych towarow, które dawniey Amerykanie od nas pobierali; a mianowicie płocien, sklanych i drewnianych towarow naszych. Zamykacie ie przed nami, chociażby kupcy wasi, iak gazeta Morning-Chronicle sprawiedliwie przytacza, na sprzedaży towarów naszych nierównie więcey targowali, aniżeliby dawne nam za to towary warte były; tak więc we dwoynasób tracą: raz, na cenie fabrykacyi towarów, które nam obecnie za bezcen narzucaią; a pewtóre, na zysku, któryby na towarach naszych w Ameryce mieć mogli. Zamykacie ie przed nami, ponieważ sami u siebie mieszczaninę ze lnu i bawełny robicie, a opatrzywszy ią stemplem Niemieckim, tako płótno Niemieckie do Indyi posyłacie. Dawniey miewaliśmy składy w Kadyxie i w Lizbonie, z kąd Hiszpanie i Portugalczykowie produkta nasze do osad swoich wywozili. Od owego czasu, iak okręty nasze na morzu bez żadney zostaią opieki, tak dalece, iż nawet na waszych wodach, przez waszych przyiacioł, Barbaryyczykow, zabierane bywaią, od owego czasu skończył się także i ten handel. Naszemu handlowi do Lewanty, został iuż dawniey, podobnymże sposobem gwałtownym, koniec położony. Nieprzyiaciele wasi powiadaią: że Barbaryyczykom dla tego sprzyiacie, ażeby morza Europeyskie ze wszystkich bander, które waszemi nie są, oczyścili; równie też nowym rozbóynikom morskim na morzach Amerykańskich nie do uwierzenia mnożyć się dozwalacie, aby tam okręty Hiszpańskie i Portugalskie podobnież nękali, iak Barbaryyczykowie okręty nasze na morzu środziemnem, a teraz iuż nawet i na morzu północnem nękaią! . . . Ależ będziecie znowu krzyczeć: Nienawiść! żądza szkalowania! potwarz! Niechay tak będzie; nie mniey przeto czuiemy nieszczęście, i nie mniey konieczność zaradzenia onemuż. Podaycież do tego rękę, dopuszczaiąc wzaiemney wolności handlowey. Jeżeli się od tego wzbraniać będziecie, tedy prędzey lub późniey będziecie musieli przystąć na nowe systema stałego lądu. Tylko nie przypisuycie naówczas ani Bonapartystom, ani fabrykantom, ani Mocarstwom zazdrośnym winy owych nieszczęść, które według odwiecznych praw natury wszelką przesadność dotykaią.

Do tego artykułu przydała Redakcya Niemieckiey gazety powszechney co następnie: „Gazeta powszechna dogodziła żądaniu gazety Times, i artykuły oneyże dosłownie przetłomaczyła. Nie przestanież pomieniona gazeta (Times) trzymać się przykładu, który naypierwey dała? Tylko tym sposobem mógłby się może ów spór, który z początku był tylko literackim i osobistym, z korzyścią dwoch Narodów ukończyć, iak dalece by ci, którzy niemi władaią, z widoków stron obydwóch przyięli to, co iest dla ogółu zbawiennem.“

Zieduoczone Niderlandy.

W Gandawie zawiązał się towarzystwo złożone z naycznakomitszych mieszkańców tego miasta, którzy obowiązali się na słowo honoru używać tylko płodow przemysłu krajowego. Sam nawet Król Niderlandzki miał rozkazać, aby sukień iego z zagranicznych materyi nie robić.

Rozmaite Wiadomości.

Jeneralny Konsul Rossyski w Hamburgu doniosł urzędownie Kapitanom okrętowym Narodu swoiego, iż N. Cesarz Rossyyski, wspólnie z Mocarstwami sprzymierzonemi, postanowił użyć naydzielnieyszych środków dla położenia tamy rozboiom Barbaryyczyków; gdy iednak układy w tey mierze nie mogą bydź tak prędko ukończone, a korsarze Barbaryyscy aż do tey chwili napastować mogą morza przy brzegach Francuzkich, Hiszpańskich i Portugalskich, wypada zatem, aby aż do zawarcia takowych układów, płynące tam okręty Rossyyskie opatrywały się w paszporta Tureckie, iakie Porta wydaie okrętom przeznaczonym na środziemne morze.

Gazety Frankfortskie piszą, że sprzymierzeni Monarchowie zjechać się maią razem na przyszłe lato, aby w skutku ostatniego pokoju Paryzkiego nad tem się naradzić: czyli ich woyska zaymuiące Francyę, wycofane bydź z niey maią, lub nie? Mówią, że ten zjazd będzie w Akwizgranie, w Manhaimie, lub w Frankforcie nad Menem.